

Piotr Kulbcki

"Święta Maryja, Boża Rodzicielka" : analiza tekstów formularza mszalnego

Salvatoris Mater 10/4, 119-132

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie¹ przewiduje na okres Narodzenia Pańskiego zestaw formularzy mszalnych naświetlających zgodnie z okresem liturgicznym różne jego aspekty: narodzenie i dzieciństwo Pana Jezusa oraz Jego pierwsze objawienia. Towarzyszy im lekcjonarz z odpowiednio dostosowanymi zestawami czytań². Wśród sześciu związanych z tym okresem liturgicznym formularzy mszalnych i towarzyszących im czytań pierwsze miejsce zajmuje temat „Święta Maryja, Boża Rodzicielka”. Ten uroczystość potwierdzony na Soborze Efeskim (431 r.) tytuł jest dogmatem wiary, mówiącym, że Maryja jest Matką Boga (*Theotokos*) i wyznawanym w Kościele Zachodu i Wschodu. Odnosząc się do tego dogmatu, Jan Paweł II przypomina fundamentalną wskazówkę, że tak jak *misterium człowieka wyjaśnia się prawdziwie jedynie w misterium Słowa Wcielonego*³, tak w misterium Chrystusa wyjaśnia się w pełni tajemnica Jego Matki⁴. Dlatego wielkie spory chrystologiczne starożytności, wyjaśniając naturę Chrystusa, prowadziły do dogmatycznego zdefiniowania prawdy o Maryi jako Matce Boga. Kościół ukazuje prawdę o naturze Chrystusa syntetycznie w Katechizmie, stwierdzając, że *jedynie i całkowicie wyjątkowe wydarzenie Wcielenia Syna Bożego nie oznacza, że Jezus Chrystus jest częściowo Bogiem i częściowo człowiekiem, ani że jest*

Ks. Piotr Kulbacki

„Święta Maryja, Boża Rodzicielka”. Analiza tekstów formularza mszalnego

SALVATORIS MATER
10(2008) nr 4, 119-132

*ono wynikiem niejasnego pomieszania tego, co Boskie, i tego, co ludzkie. Syn Boży stał się prawdziwie człowiekiem, pozostając prawdziwie Bogiem. Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem*⁵. Stąd też tytuł Matki Bożej⁶.

Formularz o „Świętej Maryi, Bożej Rodzicielce” podejmuje niejako ten sam temat obchodu liturgicznego, co Uroczystość Świętej Bożej Ro-

¹ CONGREGATIO PRO CULTU DIVINO, *Collectio Missarum de Beata Maria Virgine*, vol. I, Libreria Editrice Vaticana 1987; pol.: *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998.

² CONGREGATIO PRO CULTU DIVINO, *Lectionarium pro missis de Beata Maria Virgine*, vol. II, Libreria Editrice Vaticana 1987; pol.: *Lekcjonarz do Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998.

³ GS 22.

⁴ JAN PAWEŁ II, Encyklika o Błogosławionej Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła *Redemptoris Mater* (25 III 1987), Libreria Editrice Vaticana 1987, 4.

⁵ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, 464.

⁶ TAMŻE, 495.

dzicielki Maryi umieszczona w kalendarzu liturgicznym w oktawie Narodzenia Pańskiego (1 stycznia)⁷. Domyka ona dni obchodu tajemnicy wcielenia, kontynuując temat narodzin Pana Jezusa, otwierających nowy etap historii ludzkości. Uroczystość przypadająca 1 stycznia, posiadając charakter maryjny, jest szczególną okazją do spotkania pobożności liturgicznej z pobożnością ludową. Ta zaś - jeśli jest prawidłowo ukierunkowana - wyraża się we wspólnej z Maryją radości z narodzin Jezusa Chrystusa oraz w takich formułach modlitewnych jak wezwanie „Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi”⁸. Na Zachodzie 1 stycznia rozpoczyna się rok świecki, jest to okres składania życzeń, wołania do Ducha Świętego, aby kierował wspólnotami chrześcijańskimi w nowym roku⁹. Pierwszy dzień roku, w szczególny sposób promowany przez Stolicę Apostolską od 1967 roku jako Światowy Dzień Pokoju¹⁰, został też związany z modlitwą o pokój. Wobec tej obfitości tematyki dodatkowy formularz mszalny, koncentrujący się na temacie „Święta Maryja, Boża Rodzicielka”, stwarza odpowiednią okazję, aby wydarzenie wcielenia, rozważane w tym aspekcie, zostało pogłębione i poszerzone w liturgii. Już bowiem Paweł VI w adhortacji *Marialis cultus* zachęcał do zwrócenia w liturgii większej uwagi na Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki i treść, którą ten obchód niesie ze sobą¹¹. Omawiany formularz mszalny umożliwi realizację tego postulatu.

Należy zauważyć, że w odróżnieniu od Uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki, lekcjonarz maryjny nie proponuje przewidzianego tam czytania z Pięcioksięgu zawierającego tekst błogosławieństwa aaronickiego (Lb 6, 22-27)¹² i powiązanego z nim tematycznie psalmu responsoryjnego. Natomiast proponuje tę samą, co w Uroczystość, lekcję Ga 4, 4-7, ale z innym, dobranym tematycznie psalmem responsoryjnym. Inaczej także jest ukierunkowany werset przed perykopą z Ewangelii (Łk 2, 15b-19), która inaczej niż w Uroczystość (Łk 2, 16-21) pomija wątek powrotu pasterzy oraz obrzezania Dziecięcia Jezus w ósmym dniu. *Zbiór mszy* podaje także zupełnie nowe teksty eucharystyczne w stosunku do Uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki w *Mszale Rzymskiej*¹³.

⁷ Por. H.-J. SCHULZ, *Die Mutter Christi im Kirchenjahr*, w: *Maria heute ehren*, red. W. BEINERT, Freiburg-Basel-Wien 1977, 92-96.

⁸ KONGREGACJA DŚ. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003, 115.

⁹ TAMŻE, 116.

¹⁰ TAMŻE, 117.

¹¹ PAWEŁ VI, Adhortacja apostolska *Marialis cultus*, 5.

¹² Zob. *Aaronickie błogosławieństwo*, w: *Leksykon liturgii*, red. B. NADOLSKI, Poznań 2006, 19.

¹³ *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, 42-43.

1. Czytania biblijne

1.1. Bóg zrodzony z niewiasty

W Liturgii słowa lekcjonarz należący do „Zbioru” zawiera, zgodnie z przyjętą w zbiorze metodą, dwa czytania (lekcja i Ewangelia), psalm responsoryjny oraz werset przed Ewangelią.

Pierwsze czytanie zostało zaczerpnięte z Listu do Galatów. Jest to jedyny mariologiczny tekst Pawłowy. Św. Paweł, mówiąc o pełni czasu w historii zbawienia, wskazuje na jej centralne wydarzenie, jakim jest zesłanie przez Boga Jego Syna, aby ten wykupił ludzkość podległą Prawu. Na określenie Ojca używa słowa *Bóg*. Wskazanie na „nadejście pełni czasu” podkreśla suwerenność Boga w wyznaczaniu etapów historii zbawienia. Wprawdzie werset poprzedzający omawianą perykopę mówi o opiece nad małoletnim dzieckiem, jednak wypełnienie woli Ojca – przyście na świat Syna Bożego – nie zależy od rozwoju i dojrzałości ludzi, lecz wyłącznie od decyzji Boga (por. Ga 4, 2-3)¹⁴. Etap zrodzenia Syna Bożego nie wyczerpuje wszakże obecności Maryi w „pełni czasu”, jest Ona obecna w całej historii zbawienia (por. Ef 1, 4. 10)¹⁵, choć definitywnie wprowadzona w tajemnicę Chrystusa została dopiero przez zwiastowanie anielskie¹⁶.

Jej postać jest zarysowana *proroczco już w obietnicy danej pierwszym rodzicom, którzy popadli w grzech*¹⁷. Użyte przez św. Pawła wyrażenie, że Syn został „zrodzony z niewiasty”, nawiązuje do zapowiedzi niewiasty z Protoewangelii w Księdze Rodzaju (Rdz 3, 15a)¹⁸. Zdaniem niektórych komentatorów tekst ten pomija temat dziewiczego poczęcia Pana Jezusa, a ukazuje tylko uniżenie Syna Bożego przyjmującego ludzką naturę. Wielu jednak uważa, że przemilczenie przez Pawła zagadnienia braku ziemskiego ojca wskazuje, że był to dla Pawła fakt oczywisty. Wskazywałaby także na brak ziemskiego ojca paralela między Ojcem, który posyła Syna, i Niewiastą, która Go rodzi. Wyłączność Ojca jako posyłającego idzie w parze z wyłącznością Matki rodzącej w porządku natury¹⁹.

¹⁴ *List do Galatów. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, opr. E. SZYMANEK, Poznań-Warszawa 1978, 89-90.

¹⁵ J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1996, 27.

¹⁶ RM 8.

¹⁷ LG 55.

¹⁸ Zob. K. WINIARSKI, *Matka Najświętsza w Piśmie Świętym*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. PRZYBYLSKI, Poznań-Warszawa-Lublin 1965, 31-34.

¹⁹ *List do Galatów. Wstęp...*, 90.

W dalszym ciągu św. Paweł wskazuje na to, że Syn Boży został „zrodzony pod Prawem”. Określenie to dotyczy nie tylko przynależności do ludu Izraela, ale także tożsamości z całą ludzkością będącą w niewoli spraw tego świata (Ga 4, 3), w niewoli Prawa (Ga 3, 23) i pod panowaniem „opiekuna” (Ga 3, 25). Przyjście Syna Bożego w ludzkiej naturze oznacza zatem solidarne dzielenie z ludzkością jej niewoli²⁰. Matce Odkupiciela przysługuje również tytuł Matki naszej wolności, gdyż jako wolna od grzechu jest pierwszym człowiekiem, który, jak podkreśla F. Blachnicki, żyje w pełni wolności i w ten sposób buduje wokół siebie przestrzeń wolności²¹. Natomiast J. Ratzinger zauważa, że *Maryja w swej odpowiedzi wiary na wezwanie Boga jawi się jako obraz powołanego stworzenia i jego wolności*²².

1.2. Niewolnik - syn

W ten sposób realizuje się podwójny cel: uwolnienie Żydów spod panowania Prawa i obdarzenie całej ludzkości synostwem Bożym. Dar przybranego synostwa sprawia, że człowiek nie jest już niewolnikiem, lecz synem, dziedzicem darów Bożych. Gwarantem otrzymanej godności synostwa Bożego jest Duch Syna. Określenie to dotyczy Ducha Świętego, który *od Ojca i Syna pochodzi* (J 15, 26). Zatem Duch Święty w naszych sercach jednoczy człowieka z Synem i z Ojcem (Rz 8, 17a). Duch Święty jest w nas sprawcą usynowienia. Ujawnia się to w powiązaniu godności synostwa Bożego z wiarą i chrztem, związanymi z obdarowaniem Duchem Świętym²³.

Skuteczność obdarowania godnością synów Bożych, przełamania okowów niewoli prawa i grzechu manifestuje się przez Ducha Syna, którego Bóg wysłał do serc naszych. Świadectwem staje się wołanie w nas Ducha Świętego „Abba, Ojcze”. W ten sposób św. Paweł ukazuje głębsze źródło ludzkiego wołania tymi samymi słowami „Abba, Ojcze”, o którym pisze w podobnym kontekście do Rzymian (Rz 8, 15). To Duch Święty uzdalnia nas do modlitwy dzieci Bożych, to wołanie „Abba” streszcza całą treść modlitwy chrześcijańskiej, a nawet całej religii. Być może te aramejskie słowa stanowiły z greckim tłumaczeniem aklamację podczas pierwotnej liturgii, lub też tak rozpoczynano modlitwę, przywołując słowem aramejskim jedność ze wspólnotą jerozolimską²⁴.

²⁰ TAMŻE, 91.

²¹ J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 31.

²² J. RATZINGER, *Mariologia – antropologia – wiara stworzenia*, w: J. RATZINGER, H.V. BALTHASAR, R. GRABER, *Dlaczego właśnie Ona? Soborowa teologia maryjna*, Warszawa 1991, 23.

²³ *List do Galatów. Wstęp...*, 93; por. 124-132.

²⁴ TAMŻE, 94.

Konkluzją omawianej perykopy stają się słowa: „nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem”. Są one równocześnie streszczeniem głównego przesłania Listu do Galatów²⁵. Wcielenie jest istotnym ogniwem w historii zbawienia, w procesie usynowienia nas, zaś macierzyństwo Maryi jest ściśle związane z faktem, iż Jej Syn jest Synem Najwyższego dziewiczo poczętym (Łk 1, 30-35).

1.3. Od wcielenia do krzyża

Medytacja liturgiczna nad tajemnicą wcielenia jest kontynuowana w Psalmie 22. Jest to psalm, który tradycja chrześcijańska odnosi w liturgii do męki Mesjasza. Sam Chrystus wypowiadał na krzyżu słowa tego psalmu: *Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?* (Ps 22, 2; Mt 27, 46; Mk 15, 34). Według tradycji żydowskiej przywołanie początkowych słów modlitwy już oznaczało utożsamienie się z całością tekstu²⁶.

Psalm ten zawiera także wątek, który odnosi się bezpośrednio do tajemnicy wcielenia. Wszak męka Mesjasza jest konsekwencją przyjęcia przez Syna Bożego ludzkiej natury. Do tematu liturgii „Święta Maryja, Boża Rodzicielka” zostały wybrane tylko pewne wersety, naświetlające tajemnicę wcielenia. Są to wersety 4-6, 10-11, 23-24. Zostały pominięte wersety mówiące wprost o cierpieniu Mesjasza. Odczytując jednak części Psalmu 22 wybrane do omawianego formularza mszalnego, nie można nie widzieć w tle całości wołania psalmisty udręczonego męką.

Należy podkreślić, że dotychczas używany lekcjonarz mszalny pozostawał przy pasyjnej, ewentualnie dziękczynnej interpretacji Psalmu 22; w żadnym z tomów lekcjonarz nie korzystał z tej części psalmu, która zawiera wersety interpretowane jako związane z narodzinami Mesjasza (Ps 22, 10-11). Medytacja tego psalmu w liturgii będącej przedmiotem opracowania jest ukierunkowana przez refren: *Od łona matki jesteś moim Bogiem* (por. Ps 22, 11b).

Strofa pierwsza psalmu responsoryjnego zawiera wersety 4-6. Tekst ten jest w Psalmie 22 bezpośrednio poprzedzony wersetami ujawniającymi poczucie opuszczenia, udręki, braku odpowiedzi na nieustanne wołanie (Ps 22, 2-3). W tym kontekście zostaje ujawniona ambiwalentna postawa psalmisty zafascynowanego ufnością poprzednich pokoleń wobec Boga: *zaufali Ci, a Tyś ich wyzwolił*. Zaufanie jest ściśle związane z wołaniem podniesionym ku Bogu, czego owocem jest zbawienie, wolność człowieka od wstydu, by nie był upokorzony prześladowaniem. Dlate-

²⁵ TAMŻE, 95.

²⁶ A. TRONINA, *Teologia Psalmów*, Lublin 1996, 175.

go psalmista, doświadczywszy wolności w Bogu, chce o niej świadczyć w swoim środowisku, a szczególnie wśród wierzących. Do takiej postawy dziękczynienia i uwielbienia zachęca całe potomstwo Jakuba. Według koncepcji starotestamentowej, przeżycie ocalenia dane było człowiekowi po to, by doświadczeniem tym dzielił się ze współwyznawcami; nie był to dar tylko dla jednostki, ale tak jak charyzmat - dany dla wspólnoty, dla jej zbudowania, dla pomnożenia jej wiary i nadziei. Stąd psalmy ujawniają postawę psalmisty, któremu nie wolno milczeć, zachowując ten dar dla siebie, lecz który ma ogłaszać braciom imię Wybawcy, ma to czynić „w zgromadzeniu wiernych” (Ps 22, 23) i pobudzić do chwalby cały lud Boży (Ps 22, 24)²⁷. Słowa te stanowią zachętę do włączenia się w zgromadzenie liturgiczne, do udziału w uczcie ofiarnej we wspólnocie tych, którzy doznali ucisku, ale oddają cześć Bogu (zob. Ps 22, 27)²⁸.

W tym kontekście, jako odpowiedź na mariologiczny tekst z Listu do Galatów, pojawiają się kolejne wersety, stanowiące środkową strofę psalmu responsoryjnego (Ps 22, 10-11). Wprawdzie niektórzy Ojcowie Kościoła upatrywali w wierszu *Ty mnie wydobyłeś z łona matki* (Ps 22, 10a) aluzję do dziewiczych narodzin oczekiwanego Mesjasza, lecz te słowa psalmisty mówią raczej o ciągłej opiece Bożej²⁹. Strofa ta ujawnia doświadczenie poczucia bezpieczeństwa niemowlęcia, które prowadzone Bożą ręką od chwili poczęcia, opuściło bezpieczne łono matki. Zetknięcie ze światem nie wprowadza zagrożenia, bo dziecko pozostające przy piersi matki jest całkowicie oddane Bogu. To poczucie bezpieczeństwa jest wzmocnione, bowiem Psalmista wyraża wdzięczność, że od samego urodzenia jest całkowicie oddany Bogu. Można tu widzieć reminiscencję ofiarowania Bogu pierworodnych, według prawa Mojżeszowego (Wj 13, 2. 12. 15; Łk 2, 22-24).

1.4. *Dziwili się temu*

Drugie czytanie biblijne wybrane do omawianego formularza zostało zaczerpnięte z Ewangelii według św. Łukasza (Łk 2, 15b-19). Werset poprzedzający uroczystą proklamację Ewangelii nazywa Maryję „szczęśliwą” i „godną wszelkiej chwały”. Wskazuje też na chrystocentryczną przyczynę takiego określenia Maryi: *z Ciebie się narodziło Słońce sprawiedliwości, Chrystus, który jest naszym Bogiem*.

²⁷ G. VON RAD, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, 282.

²⁸ A. TRONINA, *Teologia Psalmów...*, 174.

²⁹ *Księga Psalmów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, opr. S. ŁACH, Poznań 1990, 176.

Św. Łukasz relacjonuje w tej perykopie wydarzenie Narodzenia Pańskiego w kontekście pokłonu pasterzy. Otrzymałszy Boże wezwanie, udali się oni do Betlejem, gdzie *znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę leżące w żłobie*. Widząc Je, zyskali pewność, że to do tego właśnie Dziecięcia zostali wezwani przez anioła. Opowiedzieli o objawieniu, które mieli: *Gdy je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali* (Łk 2, 17-18). Ich relacja wywołała konsternację wśród tych, którzy w tym samym czasie znaleźli się przy Maryi, Józefie i Dziecięciu. Zewnętrznie bowiem nic nie budziło wątpliwości, że w ubogiej rodzinie, w trudnych warunkach podróży nastąpiło rozwiązanie i leżące w prymitywnych warunkach Dziecię jest Synem Niewiasty będącej przy Nim. Niewiast, będąca ze swym mężem w podróży, dopiero co Je porodziła³⁰. Natura ludzka Dziecięcia nie budziła wątpliwości!

W swej relacji Ewangelista wymienia najpierw imię Maryi, potem Józefa, wbrew mentalności żydowskiej konsekwentnie stawiającej męża przed żoną. Ewangelista podkreśla w ten sposób fakt cudownego poczęcia Pana Jezusa, który prawdopodobnie trudny był do wyjaśniania ludziom odwiedzającym w stajence ubogą rodzinę, która była w i tak niełatwej sytuacji³¹. Jednakże mimo trudności w przekazaniu prostym pasterzom wiedzy tak ważnej dla historii zbawienia, wydarzenie to było przedmiotem rozważań w sercu głównego świadka – Maryi.

Być Matką Jezusa, Syna Najwyższego, poczętego w cudowny sposób z Ducha Świętego - stanowiło przedmiot Jej kontemplacji w duchu gotowości do dalszego przyjmowania tego, co niespodziewane. Boże macierzyństwo Maryi oznacza zatem lekcję otwartości na słowo Boże, gotowości dania odpowiedzi wbrew ludzkim oczekiwaniom, doświadczenia ubóstwa materialnego, niemożności wyjawienia wszystkim całej głębi tej tajemnicy, towarzyszenia Jezusowi konsekwentnie aż po Krzyż, a potem trwając z Apostołami na modlitwie w oczekiwaniu Pięćdziesiątnicy³².

³⁰ Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 109.

³¹ *Ewangelia według św. Łukasza*, tł., wstęp i komentarz H. Langkammer, Lublin 2005, 89.

³² LG 61-62.

2. Modlitwy mszalne

2.1. Nieogarniony Bóg

Formularz mszalny proponuje dwie antyfony na wejście. Zawsze mają one na celu wprowadzić w tematykę danej liturgii, ukierunkować myśli i serca jej uczestników. Obie są skierowane do Maryi.

W antyfonie pierwszej³³ zwracamy się do Niej: *Bogurodzico Dziewico, Bóg, którego świat nie może ogarnąć, stał się człowiekiem i ukrył się w Twym łonie*. Mimo że antyfona jest skierowana ku Tej, która porodziła Boga, to werset ten stanowi proklamację wielkości nieogarnionego przez świat majestatu Bożego. Mimo swej nieskończonej wielkości Bóg zniżył się do natury ludzkiej i skrył się w łonie Maryi. Antyfona ta akcentuje działanie Boga. W ten sposób wyraża paradoksalne powołanie Maryi do macierzyństwa. Nosila Ona przez dziewięć miesięcy pod swym sercem Syna Bożego. Proces ten wskazuje na niezwykłą więź między Maryją a Jezusem, Synem Bożym.

2.2. Matka Króla nieba i ziemi

Druga antyfona na wejście³⁴ stanowi pozdrowienie Maryi i rozpoczyna się apostrofą: „Witaj, Święta Boża Rodzicielko”. Podobnie jak w pierwszej antyfonie wychwalany jest Bóg, tym razem opisany jako Król władający niebem i ziemią. To władanie ma charakter wieczysty. Tekst tej antyfony akcentuje podmiotowość Maryi: „Ty wydałaś na świat Króla”. Ta antyfona także dokonuje paradoksalnego zestawienia: Maryja, człowiek, jest Matką Króla Wszechświata.

2.3. Zesłany z nieba

Mszal proponuje dwie kolekty. Pierwsza z nich mówi, że Syn Boży został przez Boga *zesłany z nieba do łona Najświętszej Dziewicy*. Określenie to jest zaczerpnięte z modlitwy eucharystycznej przekazanej przez Tradycję apostołską św. Hipolita³⁵. To Bóg stanowi podmiot działania. Dlatego św. Paweł wskazuje, że inicjatywa jest podjęta: *na wyżynach niebieskich* (Ef 1, 3).

³³ Antyfona ta jest tożsama z drugą antyfoną na wejście we mszy o Najświętszej Maryi Pannie w okresie Narodzenia Pańskiego, zob. *Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, 10”.

³⁴ Ta sama antyfona we mszy o Najświętszej Maryi Pannie Świętogórskiej z Gostynia, zob. *Mszal Rzymski...*, 94”.

³⁵ M. MICHALSKI, *Antologia literatury patrystycznej*, t. I, Warszawa 1975, 306.

To Bóg uświęcił łono Maryi, które stało się domem, przystanią dla Jego Syna na drodze realizacji odwiecznego planu zbawienia.

Syn Boży w tej kolekcie zostaje określony mianem „Słowa zbawienia i Chleba życia”. To zestawienie podkreśla misję Syna Bożego. Misja ta została zrealizowana owocnie, bowiem słowo Boże jest skuteczne (Iz 55, 10-11; Rz 9, 28; Hbr 4, 12).

Określenie w kolekcie Syna Bożego mianem Chleba życia wskazuje na drugi element tej misji – aby jego uczniowie mieli życie (J 10, 10). On sam daje swoje życie za owce swoje (J 10, 11). Dlatego staje się pokarmem dla wierzących: *Jam jest chleb życia* (J 6, 35. 48). W Jezusie Chrystusie zrealizowała się figura Exodusu – wędrówki zgłodniałych Izraelitów przez pustynię (por. J 6, 49). W trudach, lękach, błędzeniu na pustyni musieli doświadczyć swej bezradności. Wtedy Bóg okazał, że to On jest Panem ich życia, to On kieruje ich wędrówką przez pustynię; pokazał w bardzo praktyczny sposób, co oznacza Jego samo-określenie: „JESTEM KTÓRY JESTEM” (Wj 3, 14) – tzn. jestem przy swoim ludzie. Myśl tę wyraża spotykana niekiedy ikonografia na tabernakulum: „Jestem”. Manna na pustyni jest typycznym przedstawieniem Eucharystii, Chleba Życia, który jest Ciałem Chrystusa za nas wydanym (Łk 22, 19; 1 Kor 11, 24)³⁶.

Prośba wyrażona w kolekcie: „abyśmy tak jak Ona przyjęli Chrystusa” odnosi nas do Maryi przyjmującej słowo Boże. Jej dobrowolna odpowiedź na zaskakujące Boże wezwanie skierowane za pośrednictwem posłańca – anioła jest bezwarunkowa i całkowita: *niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38). Ona afirmowała zesłanie Syna Bożego do swego łona – przy nienaruszeniu Jej dziewictwa.

Zachowywanie słowa Boga związane jest z *obchodzeniem z wiarą tajemnic zbawienia*. Człowiek sam z siebie nie jest zdolny do życia w świetle słowa. Dlatego Bóg umożliwił wszystkim ludom i pokoleniom udział w zbawczym misterium Paschalnym Chrystusa. Ten szczególny dar człowiek może przyjąć poprzez udział w liturgicznej celebracji tego misterium, co, jak podkreśla kolekta, domaga się wiary na wzór Maryi³⁷.

³⁶ Por. PAWEŁ VI, Konstytucja Apostolska *Missale Romanum* ogłaszająca Mszał Rzymski odnowiony na podstawie uchwały Powszechnego Soboru Watykańskiego II (3 IV 1969), w: *Mszal Rzymski...*, [12].

³⁷ Por. LG 63.

2.4. Przyjęła Chrystusa „najpierw duchem, a potem ciałem”

Druga kolekta umieszczona w „Zbiorze Mszy” koncentruje swój temat wokół paraleli: duch – ciało, wiara – czyny. Paralela ta, podkreślając aktywną rolę Maryi, nawiązuje do św. Augustyna, mówiącego, że Maryja przyjęła Chrystusa *najpierw duchem, a potem ciałem*³⁸.

Podobnie jak w pierwszej kolekcie Syn Boży jest określony jako przychodzący z nieba. Natomiast decyzja Maryi miała charakter duchowy. Dopiero jej akceptacja w wierze posłannictwa archanioła Gabriela umożliwiła wcielenie w Jej łonie (Łk 1, 38). Maryja została Matką Boga w sposób wolny i nieprzymuszony³⁹. W niej dokonała się afirmacja rzeczywistości, wprawdzie nieznannej jeszcze, ale danej od Boga, a więc w pełni godnej zaufania.

Prośba skierowana do Boga w kolekcie ujawnia pragnienie modlących się, *abyśmy przyjęwszy Chrystusa z wiarą, ukazywali Go światu przez sprawiedliwe czyny*. Modlitwa ta ukazuje, w jaki sposób winniśmy naśladować Świętą Bożą Rodzicielkę w naszej relacji do Słowa. Dopiero przyjęcie Go wiarą uczyni nas transparentnymi do ukazywania Go światu. Nasze świadectwo o Synu Bożym, Jezusie Chrystusie, Synu Maryi, będzie wtedy najczytelniejsze, bo dokona się „przez sprawiedliwe czyny”.

2.5. Podobała się Bogu

Modlitwa nad darami nawiązuje do wypowiedzi św. Bernarda, stwierdzającego, że *jeśli Najświętsza Panna podobała się Bogu dzięki dziewictwu, to jednak stała się Matką przez pokorę*⁴⁰. Modlitwa ta wskazuje na motyw świętowania i złożenia darów: „na cześć Najświętszej Dziewicy”. W tekście modlitwy podkreślono dziewictwo Maryi jako szczególny Jej dar dla Boga, który z tego powodu znalazł w Niej szczególne upodobanie. Jest ono Jej odpowiedzią na „pełnię łaski”⁴¹. Oznacza to, że Bóg nie wcielił się przez zaskoczenie, ze względu na swą wszechmoc, traktując Ją przedmiotowo w realizacji planu zbawienia. Wcielenie i narodzenie Syna Bożego z Maryi dokonało się za Jej zgodą, przy pełnej Jej podmiotowości, w duchu postawy szacunku i miłości wobec rodziców postulowanej w Dekalogu⁴². Podobnie wypowiada się Kon-

³⁸ J. GÓRZYŃSKI, *Mysli przewodnie „Zbioru Mszy o Najświętszej Maryi Pannie”*, „Anamnesis” 32(1/2003) 56.

³⁹ Por. LG 56.

⁴⁰ Por. R. LAURENTIN, *Matka Pana*, Warszawa 1989, 180.

⁴¹ Por. RM 8.

⁴² R. LAURENTIN, *Matka Pana...*, 179.

stytucja dogmatyczna o Kościele: *Maryja nie została tylko biernie użyta przez Boga, lecz wolną wiarą i posłuszeństwem współpracowała w dziele ludzkiego zbawienia*⁴³.

Trudno przyjąć, aby jako pobożna Dziewczyna izraelska nie zdała sobie sprawy z niedającej się zrozumieć po ludzku logiki tego wydarzenia. Tylko *Maryja osiąga takie zjednoczenie z Bogiem, które przerasta wszystkie oczekiwania całego Izraela, a w szczególności córek tego wybranego ludu, które na podstawie obietnicy mogły spodziewać się, że kiedyś któraś z nich stanie się matką Mesjasza. Jednakże któraż mogła mniemać, że ów obiecany Mesjasz będzie «Synem Najwyższego»?*⁴⁴ Najlepszym wyrazem tego, jak bardzo przerastało to możliwości akceptacji przez pobożnych Żydów, jest opisany przez św. Mateusza zamiar św. Józefa oddalenia swej Narzeczonej (Mt 1, 19). Przecież nie sformułował wprost zarzutu wobec Maryi, nawet nadal Ją kochał i szanował – dlatego nie chciał Jej narazić na zniesławienie, lecz potrzeba było dopiero objawienia przez anioła, by tak jak Maryja w pełni czasu stał się *szczególnym powiernikiem tajemnicy «od wieków ukrytej w Bogu (por. Ef 3, 9)»*⁴⁵. Dopiero wtedy zaakceptował niezręczną dla niego sytuację (Mt 1, 20).

Podobnie dziś każdy przyjmujący słowo Boże zgadza się na „rewolucję” w swoim życiu. Odtąd jest zmieniona ontologia jego bytu (por. J 3, 6). To jest po ludzku niezrozumiałe, niezrozumiałe nawet dla przyjmującego słowo, który jednak ufa, że *wiatr wieje tam gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha* (J 3, 8). Bywa to jednak całkowicie kwestionowane przez otoczenie (nawet przez chrześcijańskich współwyznawców). Ale nawet o Jezusie mówiono, że postradał zmysły, i usiłowano wpłynąć na rodzinę, aby przywołała Go do porządku akceptowanego w środowisku (por. Mk 3, 30-31).

Także w czasach Kościoła rozgrywa się ciągle w sercu chrześcijanina i wspólnoty chrześcijańskiej walka o zaakceptowanie drogi, którą poprowadzi nas Pan (por. J 21, 18). Historia pełna jest opisów życia świętych, którzy, podejmując Bożą misję, musieli pokonać wiele przeciwności stwarzanych przez otoczenie nieakceptujące zaskakujących Bożych wyroków lub też po prostu osłabłe w swej wierze i gorliwości.

⁴³ LG 56.

⁴⁴ JAN PAWEŁ II, List apostolski *Mulieris dignitatem* o Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła (15 VIII 1988), 3.

⁴⁵ TENŻE, Adhortacja apostolska *Redemptoris Custos* o świętym Józefie i Jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła (15 VIII 1989), 5.

Upodobanie Boga w Maryi może także stać się w jakimś stopniu i naszym udziałem, gdy z *pobożnością o Niej rozmyślając i przypatrując się Jej w świetle Słowa, które stało się człowiekiem, Kościół ze czcią wnika głębiej w najwyższe misterium Wcielenia i coraz bardziej upodabnia się do swego Oblubieńca*⁴⁶. W ten sposób Maryja, odzwierciedlając w sobie najważniejsze treści wiary, *przywołuje wierzących do swego Syna i do Jego ofiary oraz do miłości Ojca*⁴⁷.

2.6. Dziewica wydała na świat Odkupiciela

Wątek upodobania Boga w Maryi jest kontynuowany w słowach prefacji wymieniającej motyw dziękczynienia. Wykorzystano tutaj tekst prefacji zaliczanych do najstarszych (Sakramentarz Padewski).

Jako pierwszy motyw prefacja wymienia fakt, że *przez przedziwne misterium i niewysłowioną tajemnicę Najświętsza Dziewica poczęła Jednorodzonego Syna Twójego i nosiła Pana niebios w niepokalanym łonie*. Poczęcie i noszenie Jezusa w łonie Maryi ma charakter „przedziwnego misterium”, „niewysłowionej tajemnicy”. Ta paralela akcentuje podwójnie – misterium, tajemnica ma zwrócić uwagę modlących się na fakt, że poczęciu Jezusa towarzyszyła szczególna interwencja Boża, która przewyższa możliwość zrozumienia jej przez człowieka.

Niezwykle interesujące jest podkreślenie, że Maryja Syna Bożego *nosiła [...] w niepokalanym łonie*. Nie chodzi tu wszak o naturalistyczne oddanie funkcji biologicznej dotyczącej ciała Jezusa, lecz o proces ukształtowania Jego człowieczeństwa. To formowanie istniejącego już człowieka rozpoczyna się przez podstawową relację pierwszych dziewięciu miesięcy życia w łonie matki⁴⁸. Ten pierwotny związek daje poczucie bezpieczeństwa także po narodzeniu i jest kontynuowany przez nowy rodzaj kontaktu opiewanego w omawianym już powyżej psalmie responsoryjnym przypisanym tej liturgii (por. Ps 22, 10-11). Na ten rodzaj relacji wskazuje tytuł Matki Pana, w tradycji preferowany przez łacinników. Jest on bardziej abstrakcyjny niż wskazujący na proces rodzenia termin *Theotokos*, lecz akcentujący osobową relację Boga do Matki⁴⁹.

Drugi motyw opiewany w prefacji dotyczy dziewictwa Najświętszej Maryi Panny: *Ona nie znając męża stała się Matką i po narodzeniu Syna pozostała dziewicą*. Słowa wprowadzające do dziękczynienia w poprzednim zdaniu - „przez przedziwne misterium i niewysłowioną

⁴⁶ LG 65.

⁴⁷ TAMŻE.

⁴⁸ R. LAURENTIN, *Maryja Matka Odkupiciela*, Warszawa 1988, 76.

⁴⁹ TAMŻE, 75.

tajemnicę” – odnoszą się także do faktu pozostawiania przez Maryję zawsze Dziewicą⁵⁰.

Trzeci motyw stanowi podsumowanie dwu pierwszych, wskazując, że Maryja cieszy się z następujących dwu darów: 1) z dziewiczego poczęcia, którym się zdumiewa⁵¹; 2) z wydania na świat Odkupiciela, z czego się raduje. Dlatego redaktorzy mszału w tytule prefacji sformułowali jej myśl przewodnią: *Maryja cieszy się, że będąc dziewicą, wydała na świat Odkupiciela.*

2.7. Którzy słuchają słowa Bożego

Antyfona na Komunię przywołuje wydarzenie opisane przez św. Łukasza, gdy *jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: «Błogosławione łono, które cię nosiło, i piersi, które ssales». Lecz on odrzekł: «Owszem, ale przecież błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je»* (Łk 11, 27-28). Słowa antyfony nawiązują do wołania owej kobiety z Ewangelii, ale ewokują u uczestników liturgii odpowiedź. Antyfona na Komunię ma podnieść serca przystępujących do Stołu Pańskiego do dawania odpowiedzi na dar Pokarmu z nieba, uzdalniający do życia z łaski. Tą odpowiedzią jest pragnienie serca, by żyć według słowa Bożego.

2.8. Świadczyć słowami i czynami

Modlitwa po Komunii wyraża dziękczynienie za posilenie Ciałem i Krwią Syna Bożego. Staje się ono motywem prośby o łaskę, związaną z faktem przeżywania w liturgii tajemnicy Bożej Rodzicielki. Uczestnicy liturgii proszą: *abyśmy słowami i czynami świadczyli o naszej wierze w Twój Syna, narodzonego z Matki Dziewicy.* Modlitwa ta wraz z obiema kolektami tworzy dwa bieguny omawianego formularza liturgicznego. Prośby wyrażone na początku liturgii zostają przypieczętowane przyjęciem Najświętszego Sakramentu i płynącą stąd łaską.

Fakt zetknięcia się podczas celebrowania mszy z tak wielką Tajemnicą rodzi pragnienie kontynuowania Eucharystii w życiu, zarówno słowami, jak i czynami. Świadczenie, aby było przekonujące, musi zawierać oba te elementy. Świadczyć one mają *o naszej wierze w Twój Syna, narodzonego z dziewicy.* Sprawowanie Najświętszej Ofiary zawsze jest wyznaniem wiary w Jezusa Chrystusa – Syna Bożego, Zbawiciela. I jakkolwiek pełne Credo w Kościele łacińskim jest przypisane

⁵⁰ Zob. R. LAURENTIN, *Matka Pana...*, 205. 258-272.

⁵¹ Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka mojego Pana*, Opole 1988, 233-234.

tylko do uroczystości, to w kanonie każdej Mszy powraca odniesienie do Maryi Dziewicy.

Formularz „Święta Maryja Boża Rodzicielka” doskonale uzupełnia i poszerza tematykę podejmowaną w rocznym cyklu liturgicznym w okresie Narodzenia Pańskiego. Kładzie akcent bardziej na samą Maryję, dar Jej Dziewictwa, misterium wcielenia, zachęca do naśladowania Jej w przyjęciu Słowa i celebrowania z wiarą tych misteriów. W ten sposób w oparciu o starożytne teksty została stworzona okazja do zgłębiania roli Maryi w misterium wcielenia i odkupienia.

Ks. dr Piotr Kulbacki
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (Lublin)

ul. Franciszka Blachnickiego 2
PL - 34-450 Krościenko

e-mail: PiotrKulbacki@oaza.pl

“La Santa Maria, Madre di Dio”. L’analisi dei testi del formulario di messa

(Riassunto)

La messa intitolata “La Santa Maria, Madre di Dio” è destinata per il tempo liturgico del Natale per completare e ampliare i temi della celebrazione del mistero dell’incarnazione. Sia i testi biblici che liturgici ci permettono di vedere l’immagine di Maria nel mistero del Cristo. Maria appare come colei che conserva nel suo cuore il Verbo, accoglie il Figlio di Dio prima nel cuore e poi nella carne. Maria come la Madre della nostra libertà entra nelle relazioni personali con il Figlio. E’ Dio che sceglie la vergine Madre e rispetta la sua libertà. Con Maria siamo stupiti del suo verginale concepimento e ci esultiamo della nascita del Salvatore del mondo.